Temat: Jezus objawia św. Faustynie swój miłosierny wizerunek

Pierwsze ważne doświadczenia duchowe Faustyna przeżywała już wcześniej, jednak przełomowy moment nastąpił w 1931 roku w klasztorze w Płocku. Wtedy – jak sama zapisała w swoim duchowym dzienniku – ujrzała Jezusa ubranego w białą szatę. Jedna ręka była uniesiona do błogosławieństwa, a druga dotykała skraju szaty na piersi. Z tego uchylenia szaty wychodziły dwa promienie: jeden czerwony, a drugi blady. Podczas tego objawienia Jezus powiedział do niej, aby namalować obraz według tego widzenia z podpisem: „Jezu, ufam Tobie". Wyjaśnił także, że promienie symbolizują krew i wodę, które wypłynęły z Jego przebitego boku na krzyżu, a które są znakiem miłosierdzia dla całego świata.

To wydarzenie było początkiem szczególnej misji, jaką Bóg powierzył Faustynie. Jezus stopniowo przekazywał jej kolejne prośby i wskazówki dotyczące szerzenia orędzia o Bożym Miłosierdziu. Początkowo Faustyna nie rozumiała w pełni tego zadania i często czuła się niegodna tak wielkiej misji. Jednak Jezus zapewniał ją, że wybrał ją właśnie dlatego, że jest mała i pokorna, aby przez nią przypomnieć światu o swoim miłosierdziu.

Na polecenie spowiednika Faustyna zaczęła zapisywać swoje doświadczenia duchowe. Z tych zapisków powstało dzieło znane dziś jako „Dzienniczek". To w nim znajdują się słowa Jezusa, które ukazują ogrom Jego miłości do człowieka i pragnienie, aby ludzie ufali Jego miłosierdziu. Jezus wielokrotnie powtarzał Faustynie, że największą przeszkodą w przyjęciu łaski jest brak zaufania. Początki objawień nie były łatwe. Faustyna spotykała się z niezrozumieniem, a czasem także z wątpliwościami ze strony innych. Sama również przeżywała chwile trudności i wewnętrznej walki. Jednak mimo tych doświadczeń była posłuszna Bogu i swoim przełożonym.

Historia początków objawień przypomina nam, że Bóg często działa w prostocie i ciszy codziennego życia. Wybiera ludzi pokornych, aby przez nich przekazać światu ważne prawdy. Objawienia dane Faustynie nie przyniosły nowej nauki wiary, ale pomogły na nowo odkryć prawdę, która od zawsze była obecna w Ewangelii – że Bóg jest bogaty w miłosierdzie i pragnie zbawić każdego człowieka. Początek objawień o Bożym Miłosierdziu jest więc zaproszeniem dla każdego z nas, aby jeszcze bardziej zaufać Bogu. Jezus przypomina przez Faustynę, że niezależnie od naszych słabości możemy zawsze przyjść do Niego, bo Jego miłosierdzie jest większe niż każdy grzech i każde ludzkie zagubienie.